

LIANA-MARIIA BLIKHARSKA (Żółkiew, Ukraina)
ORCID: 0000-0001-5453-7565

„LAUDARE, BENEDICERE, PRAEDICARE” – MAŁE SEMINARIUM (INTERNAT) OO. DOMINIKANÓW W ŻÓŁKWI (1923–1938)

Abstract

“LAUDARE, BENEDICERE, PRAEDICARE” – THE DOMINICAN ORDER’S MINOR SEMINARY
(BOARDING SCHOOL) IN ZHOVKVA (1923–1938)

The Dominican monastery in Zhovkva was a perfect place for establishing an educational care centre: it had money, professional staff and experience in running academic institutions. The vicinity of Lviv was an additional factor in favor of situating there a boarding school for potential candidates for the Dominican Order. Chronicles and personal books provide a lot of information on everyday life and attitude of the charges of the Zhovkva institution. The analysis allows to take a look at the situation from the perspectives of both the student and the teacher. Dominican educational ideals, based on the main principles of the order – “laudare, benedicere, praedicare” were implemented by the whole boarding school community. Catechists with their assistants propagated the values of the order, themselves being role models, and instilled them in their charges. The students developed the values through religious practices, participation in religious and secular organizations, as well as their own attitude in various everyday situations.

Keywords: Zhovkva, Dominican Order, minor seminary (boarding school), education

Słowa kluczowe: Żółkiew, dominikanie, małe seminarium (internat), wychowanie

Wstęp

Żółkiew jako jedna z rezydencji króla Jana III Sobieskiego doczekała się wielu publikacji historycznych. Różnią się one zarówno ujęciem tematyki (prace popularne dominują nad naukowymi), metodologią, jak i poziomem wykorzystania źródeł, a przez to wiarygodnością¹. Dzieje międzywojennej Żółkwi nie cieszyły się jednak

¹ S. Barącz, *Pamiętki miasta Żółkwi*, Lwów 1852; A. Schneider, *Starożytności miasta Żółkwi krótko opisane na pamiątkę obchodu uroczystości odnowienia kościoła farnego w tem mieście dnia 12. września 1867 r.*, Lwów 1867; M. Niedźwiecki, *Z przeszłości Żółkwi*, Lwów 1908; L. Podhorodecki, *Wielki Hetman Rzeczypospolitej. Opowieść o Stanisławie Żółkiewskim*, Warszawa 1987; J.T. Petrus, *Kościół i klasztor Żółkwi*, Kraków 1994; *Жовківщина. Історико-мемуарний збірник*, t. 2, red. Я. Каліка, ЖОВКВА–ЛЬВІВ–БАЛТИМОР 1995; J.T. Petrus, *Żółkiew i jej kolegiata*, Warszawa 1997; S. Gąsiorowski, *Chrześcijaństwo i Żydzi w Żółkwi w XVII i XVIII wieku*, Kraków 2001; J. Polaczek, *Żółkiew. Miejsce kultu wodzów i dziejów wojennych Polaków*, Przemyśl–Żółkiew 2009; *Жовкwa крізь століття. Вулиця III*, red. В. Александрович et al., Львів 2014; Л. Байбула, *Нариси з історії та культури єврейської громади м. Жовкви*, Львів 2014.

do tej pory większą uwagą i – z wyjątkiem kilku artykułów czy opublikowanych wspomnień – stanowią słabo rozpoznany temat badawczy². Trochę lepiej przedstawiają się prace odnoszące się do dziejów miasta w okresie II wojny światowej³. Opublikowane źródła dotyczące historii Żółkwi pomiędzy dwoma wojnami światowymi zawarte są na przykład w międzywojennych przewodnikach turystycznych⁴, pracach lokalnych instytucji wychowawczych⁵ oraz we wspomnieniach dawnych mieszkańców miasta⁶. Nierzadko pisano również o Żółkwi w prasie⁷. Nie inaczej przedstawia się historia międzywojennych galicyjskich ośrodków edukacyjnych, na co wskazuje w swoich pracach między innymi Tomasz Pudłocki⁸. Jednak dzieje miejscowej oświaty pozostają niemal nietknięte – wyjątkiem jest krótka broszura o tajnym nauczaniu w Żółkwi sporządzona przez Jacka Popiela w Zabrze w 1984 r. Warto od razu zastrzec, że są to raczej wspomnienia z osobistymi fotografiami i zebranymi przez autora wiadomościami biograficznymi o nauczycielach i nauczycielkach prowadzących tajne komplety w Żółkwi i okolicy niż rzetelna monografia⁹.

Podstawą do napisania tego artykułu stały się źródła zgromadzone w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie. Na zbiór składają się przede wszystkim kroniki organizacji uczniowskich, śpiewniki i księgi personalne prowadzone przez władze instytucjonalne. O wydarzeniach i zmianach zachodzących wewnątrz placówki żółkiewskiej wiadomości dostarczają cztery kroniki: *Kronika*

² Жовківщина. Історико-мемуарний збірник...; A. Studziński, *Wspomnienia Kapelana Pułku 4 Pancernego „Skorpion” spod Monte Cassino*, Kraków 1998; Y.K. Becker, *Jeszcze jedno spojrzenie małego Zutry na Żółkiew*, <http://shtetlroutes.eu/pl/jeszcze-jedno-spojrzenie-malego-zutry-na-zolkiew> [dostęp: 11.05.2020]; Y.K. Becker, *Spacer po Żółkwi z Szymonem Sametem*, <http://shtetlroutes.eu/pl/spacer-po-zolkwi-z-szymonem-sametem> [dostęp: 11.05.2020]; 3. Гавпт, *Про Стедцю, про Хаїма Іммерлюка та про скіфські браслети*, „Баскійський дявол”, перекл. А. Павлишин, Львів 2014.

³ J. Popiel, *Tajne nauczanie w Żółkwi w latach 1942–1944*, Zabrze 1984; G. Taffet, *Zagłada Żydów żółkiewskich*, Łódź 1946; G. Taffet, *Zagłada Żydów żółkiewskich*, wstęp E. Koźmińska-Frejłak, przedm. J. Kermisz, przyp. N. Aleksium, biogramy Żydów żółkiewskich, nazwy ulic w Żółkwi N. Aleksium, Sh. Ecker, posłowie N. Aleksium, Warszawa 2019.

⁴ F. Jaworski, *Przewodnik po Lwowie i okolicy z Żółkwią i Podhorcami*, Lwów 1910; M. Osiński, *Zamek w Żółkwi*, Lwów 1933; E. Hay, *Żółkiew. Przewodnik dla zwiedzających. Rzut oka na dzieje grodu Żółkiewskich i Sobieskich*, Żółkiew 1936.

⁵ *W holdzie Żółkwi... Uczennice Pryw. Seminarjum Naucz. Żeń. Zgromadzenia SS. Felicjanek w Żółkwi*, Żółkiew 1932.

⁶ A. Studziński, *op. cit.*; Y.K. Becker, *Jeszcze jedno spojrzenie...*; Y.K. Becker, *Spacer po Żółkwi...*; 3. Гавпт, *op. cit.*

⁷ Zob. m.in.: O...r, *Żółkiew*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 462 z 11 IX, nr 463 z 12 IX, s. 7, nr 464 z 13 IX, s. 5, nr 465 z 14 IX, s. 7, nr 470 z 18 IX, s. 5, nr 471 z 19 IX, s. 5, nr 472 z 20 IX, s. 5, nr 473 z 21 IX, s. 5, nr 474 z 22 IX, s. 5, nr 475 z 23 IX, s. 5, nr 477 z 25 IX, s. 6.

⁸ T. Pudłocki, *Księgi ogłoszeń dyrekcji jako źródło do dziejów dnia powszedniego w galicyjskiej szkole średniej na początku XX wieku*, „Galicia. Studia i Materiały” 2018, z. 4, s. 123–126; idem, *Gimnazjum w Samborze za czasów dyrektury Franciszka Tomaszewskiego (1896–1904)*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2018, t. 10, s. 51–55; idem, „Piękne słowo jest więcej warte od pięknego ciała”. *Prywatne Gimnazjum Anny Rachalskiej w Przemyślu w latach 1911–1920*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2017, t. 9, s. 35–72.

⁹ J. Popiel, *op. cit.*

klasztoru oo. Dominikanów w Żółkwi, 1652–1946¹⁰, *Kronika internatu oo. Dominikanów w Żółkwi, 1929–1938*¹¹, *Kronika Milicji Anielskiej. OO. dominikanie, Żółkiew 1932–1934*¹² oraz *Kronika III drużyny im. Zawiszy Czarnego w Żółkwi. Rok 1928–1932*¹³. Pierwsza z nich została w większej części napisana przez o. Sadoka Maćkowiaka – dominikańskiego misjonarza oraz prefekta internatu w latach 1931–1937, po nim prace kronikarskie kontynuowali przeorzy żółkiewscy. Trzy następne były tworzone przez wychowanków pod nadzorem prefektów. Dzięki temu można zaobserwować unikatowe, czasem dziecinne albo przeciwnie – kreowane na oficjalne – relacje z obchodów świąt i uroczystości, wycieczek i przechadzek, zajęć szkolnych oraz wyjazdów na wakacje. Inna kategoria źródeł to księgi personalne¹⁴. Prowadzone przez prefekta internatu dostarczają informacji o zachowaniu każdego z uczniów, jego zdrowiu, wadach i zaletach oraz postępach w nauce. W takich księgach zostały opisane również sytuacje szczególne – na przykład przygody miłosne wychowanków albo skandaliczne przypadki opuszczania zakładu przez sprzeciwiających się woli wychowawców chłopców.

Prowadzenie badań nad dziejami ośrodka dominikanów żółkiewskich utrudnia nazewnictwo wykorzystywane w statutach, oficjalnych dokumentach i korespondencji. W statucie zatwierdzonym 15 kwietnia 1926 r. na konsylium prowincji pojawiły się cztery nazwy oficjalne: kościelne „Kolegium Apostolskie” oraz świeckie – „szkoła”, „internat” i „alumnat chłopców”. W korespondencji urzędowej i prywatnej stosowano również nazwy „Zakład Naukowo-Wychowawczy oo. Dominikanów” oraz „Małe Seminarium Duchowne”¹⁵. W tym artykule wymiennie stosuję podane wyżej nazwy, mając świadomość ich niejednoznaczności.

Od reguły zakonnej do codzienności wielokulturowego regionu. Wychowawcze ideały dominikańskie na wschodnich terenach państwa polskiego

„Rzecz o miłości do Boga i bliźniego” – od takich słów zaczyna się reguła św. Augustyna. Na niej oparto reguły niektórych zakonów kościelnych¹⁶, w tym Zakonu Kaznodziejskiego – Ordo Fratrum Praedicatorum, którego członków

¹⁰ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów (dalej: APPD), sygn. Ż 2, *Kronika klasztoru oo. Dominikanów w Żółkwi, 1652–1946*.

¹¹ APPD, sygn. Ż 20, *Kronika internatu oo. Dominikanów w Żółkwi, 1929–1938*.

¹² APPD, sygn. Ż 16, *Kronika Milicji Anielskiej. OO. dominikanie, Żółkiew 1932–1934*.

¹³ APPD, sygn. Ż 100, *Kronika III Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Żółkwi. Rok 1928–1932*.

¹⁴ APPD, sygn. Ż 25, *Księga personalna, tom I internatu oo. Dominikanów w Żółkwi, 1930–1934*; APPD, sygn. Ż 26, *Księga personalna, tom II. Internat oo. Dominikanów w Żółkwi, 1934–1937*.

¹⁵ APPD, sygn. Ż 20, *Statuty dla Instytutu pod nazwą kościelną „Szkoły” lub „Kolegium Apostolskiego”, zaś pod nazwą potoczną „Internatu” lub „Alumnatu chłopców” utworzonego przy konwencji oo. Dominikanów w Żółkwi dla Prowincji św. Jacka w Polsce [dalej: Statuty], s. 3; APPD, sygn. Ż 101, *Internat oo. Dominikanów w Żółkwi. Korespondencja z Urzędem Prowincjalnym i władzami państwowymi, 1924–1934, 4.12.1926*.*

¹⁶ Inne zakony z rodziny augustiańskiej to augustianie, bonifratrzy, templariusze, asumpcjoniści.

popularnie nazywa się dominikanami. Zakon Kaznodziejski został założony przez Dominika Guzman, prezbitera z Kastylii, świętego Kościoła katolickiego, i zatwierdzony bullą papieską Honoriusza III w 1216 r. Już w następnym roku liczącą 16 zakonników grupę wysłano do Paryża, Rzymu, Bolonii i Madrytu¹⁷. Wkrótce biskup krakowski Iwo Odrowąż zaprosił duchownych na ziemie polskie. Jego krewny Jacek Odrowąż w 1220 r. został delegowany przez biskupa do Włoch, aby zapoznać się z nowym zakonem. Po powrocie przyszedł święty założył pierwszy ośrodek dominikański w Polsce – kościół Świętej Trójcy w Krakowie, konsekrowany 12 marca 1223 r. Dominikanie prowadzili ewangelizację na Litwie oraz wśród ludności ruskiej i prusko-jadziwińskiej. W pierwszych dekadach XVI w. mieli już 18 klasztorów na ziemiach polsko-litewskich. Te znajdujące się na Rusi Czerwonej i Podolu w latach 1373–1456 zostały wyłączone z prowincji ruskiej i weszły w skład organizacji misyjnej znanej pod nazwą Towarzystwo Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa wśród Pogan. Misyjno-ewangelizacyjny charakter działalności dominikańskiej na terenach bliskich granicy wschodniej przez lata pozostał niemal niezmienny. Przyczyny tego szukać należy w położeniu geograficznym. Na styku kultur wschodniej i zachodniej duchowni obrządku rzymskokatolickiego, w tym dominikanie, musieli być zawsze gotowi do obrony. W 1612 r., wyodrębniona z polskiej, prowincja ruska otrzymała wezwanie św. Jacka. Po pierwszym zaborze została ona podzielona na prowincje Galicji Wschodniej i Zachodniej, a w roku 1806 z powrotem połączona i w takim kształcie pozostawała do roku 1927. W tym to roku pismem z 2 lipca generał zakonu zlikwidował prowincję ruską i odnowił prowincję polską św. Jacka w granicach Drugiej Rzeczypospolitej¹⁸.

Zakon od założenia kładł nacisk na edukację, nie tylko swoich zakonników, ale też potencjalnych członków. Dominikanie zrezygnowali z przyjmowania do klasztoru dzieci – do wspólnoty włączano ludzi dorosłych i wykształconych. Z tego powodu proces wychowawczy kandydatów na zakonników odbywał się nie za kłauzurą, ale w pomieszczeniach przeznaczonych do celów szkolnych, które znajdowały się w obrębie murów klasztornych, gdzie formowano odpowiednie postawy. W średniowiecznej dominikańskiej scholi nauczyciele mieli swój poradnik – *Sermones ad pueros in scholis* autorstwa Wilhelma z Tournai, kaznodziei dominikańskiego i mistrza teologii, działającego we Francji w drugiej połowie XIII w. Podręcznik, będący zarazem traktatem wychowawczym, w bardzo prosty sposób wyjaśniał cel kształcenia dzieci przez braci zakonnych. Odwoływał się on do fragmentów biblijnych, które wskazywały na zobowiązanie duchownych do

¹⁷ R.F. Madura OP, „Vademecum. Wstępne informacje dla studiów nad historią dominikanów w Polsce” [mps], Warszawa 1979, s. 3.

¹⁸ Więcej na temat historii zakonu w Polsce zob. m.in.: J. Kłoczowski, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010; J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*, Poznań 2008; *Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej*, red. A. Markiewicz, M. Miławicki, Kraków 2009; *Dzieje dominikanów w Polsce. XIII–XVIII wiek. Historiografia i warsztat badawczy historyka*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, J.A. Spież, Lublin 2006.

edukacji młodszych pokoleń przebywających w ich placówkach oświatowych oraz wskazywał osoby odpowiedzialne za nauczanie – rodziców, rodziców chrzestnych oraz instytucje kościelne. Wilhelm z Tournai podkreślał znaczenie wspólnoty braci w kreowaniu charakteru dzieci uczęszczających do scholi. To oni, mając prawa równe rodzicom, byli zobowiązani nie tylko do pilnowania, by uczniowie przestrzegali przyjętych we wspólnocie norm, ale również by prowadzili życie będące *exemplum* głoszonych ideałów. Dominikańskie ideały wychowawcze, oparte na regule św. Augustyna i Piśmie Świętym, wiązały się z potrzebą nauki oraz jedności wiary i wiedzy. Dewiza zakonu – „laudare, benedicere, praedicare” – została potwierdzona czynami oraz postawami ideowymi.

Prężny rozwój dominikańskich wzorców edukacyjnych w dwudziestoleciu międzywojennym umożliwiły trzy ważne czynniki¹⁹: odzyskanie suwerenności przez państwo polskie, rozwój państwowej teleologii wychowawczej, w tym tradycyjnego nurtu pedagogiki narodowo-religijnej, oraz potrzeba odrodzenia zakonu w porzoborowym państwie. Świadczą o tym między innymi dokumenty instytucji dominikańskich, np. raporty, kroniki, sprawozdania, teksty w prasie, przykładowo w „Róży Duchownej”, a także w literaturze przedmiotu²⁰. Zostały one zebrane przez o. Marka Miławickiego OP²¹, który zbadał obraz dominikanów w prasie świeckiej oraz oczekiwania społeczne względem Zakonu Kaznodziejskiego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zakon dominikański zaczął odbudowę po zniszczeniach wojennych i zmianach spowodowanych polityką państw zaborczych. Dominikanie, którzy od czasów średniowiecza trwali w postanowieniu przyjmowania do wspólnoty osób dorosłych i wykształconych, powrócili do edukacji młodzieży polskiej. W dziejach wychowania wspólnoty polskich dominikanów na szczególną uwagę zasługuje rok 1927, kiedy przeprowadzono reformę działalności akademickiej o. Jacka Woronieckiego. Placówki wychowawcze w mniejszych miejscowościach miały zostać oddane pod opiekę parafiom lokalnym, a bracia i ojcowie mieli objąć ośrodki uniwersyteckie. W efekcie tej reformy zorganizowano duszpasterstwo akademickie w Poznaniu oraz studium generale na Służewie w Warszawie. Zmiany te ukazały również dwa prądy ścierające się wewnątrz zakonu – jeden z o. Jackiem Woronieckim na czele, trwający przy idei przemieszczenia się z regionów wschodnich do Warszawy i Poznania, oraz drugi – z o. Konstantym Żukiewiczem – przeorem lwowskim, który uważał za konieczne pozostanie na wschodnich terenach i dalszą pracę misyjną, w tym w dziedzinie edukacji. O tym, iż opinie zakonników były podzielone, świadczy

¹⁹ Nie piszę tutaj o tak istotnej kwestii, jak naukowy charakter zakonu, ponieważ nie uległ on zmianie w ciągu epok.

²⁰ Zob. szerzej: J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1: *Etyka ogólna*, Kraków 1948, t. 2: *Etyka szczegółowa*, Lublin 1986.

²¹ M. Miławicki, *Polscy dominikanie w międzywojennej prasie polskiej na przykładzie „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, red. H. Kosętką, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 237–252.

powstanie w 1939 r. internatu we Lwowie oraz planowane otwarcie prywatnego gimnazjum w Żółkwi. W czasie, gdy sprzedawano posiadłości zakonu w okolicach Lwowa, przeor lwowski inwestował w ośrodki lokalne²².

Ludność międzywojennej Żółkwi

Swoje miasto Stanisław Żółkiewski założył w miejscu o dogodnym położeniu geograficzno-ekonomicznym. Leżąca na granicy Roztocza i Małego Polesia Żółkiew charakteryzowała się żyznymi gruntami czarnoziem, bogatą florą i fauną oraz korzystnymi warunkami klimatycznymi. Dzięki położeniu geograficznemu i rządóm Żółkiewskich oraz Sobieskich w mieście oprócz Polaków mieszkali Rusini, Żydzi i Ormianie. Pierwszy powojenny spis ludności w Polsce odbył się 30 września 1921 r. Według niego Żółkiew jako miasto powiatowe liczyła 1026 budynków, w których mieszkało 7867 osób, w tym 3634 mężczyzn i 4233 kobiety. Struktura wyznaniowa miasta była następująca: 3718 osób wyznania mojżeszowego, 2080 rzymskich katolików, 2045 grekokatolików, 21 osób wyznania ewangelickiego, 3 prawosławnych. W mieście mieszkało 4346 Polaków, 1958 Żydów, 1553 Rusinów, 2 Niemców, 5 Amerykanów, 2 Litwinów i 1 Rosjanin. W drugim spisie międzywojennym, z 9 grudnia 1931 r., Żółkiew jako miasto powiatowe o powierzchni 22,39 km² zamieszkiwało 10 348 osób w 1234 budynkach. Umiejętność czytania i pisanie w trzech miastach powiatu – Żółkwi, Kulikowie i Mostach Wielkich – posiadały 11 753 osoby obu płci, tylko czytania – 79 osób, a 2511 mieszkańców nie potrafiło czytać. Miasta te zamieszkiwało wówczas 4585 rolników, ogrodnictwem, rybactwem i leśnictwem zajmowało się 169 osób, górnictwem i przemysłem – 5888, handlem i ubezpieczeniami – 2926, w komunikacji i transporcie pracowało 566 mieszkańców, na służbie publicznej, kościelnej, w organizacjach i instytucjach społecznych było 1179 osób, w szkolnictwie, oświacie i kulturze – 324, lecznictwem i higieną, utrzymywaniem czystości oraz pracą w zakładach opieki społecznej zajmowały się 234 osoby, służbą domową – 574, a 1625 wykonywało inne zawody.

W wielonarodowościowej Żółkwi znajdowało się 15 ośrodków wychowawczych, m.in. Państwowe Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego (1908) (od 1937 r. Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi, koedukacyjne), Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi (1932), Publiczna Szkoła Powszechna Męska im. Jana III Sobieskiego (1897), Szkoła Powszechna Żeńska im. Reginy Żółkiewskiej. Spośród ośrodków kształcących zawodowo należy wymienić: Żeńskie Seminarium Nauczycielskie im. Teofili Sobieskiej (1925), Prywatną Szkołę Krawiecko-Bielizniarską Towarzystwa Szkół Zawodowych (1938), Szkołę Zawodową dla Dziewcząt Żydowskich Towarzystwa Ochrony Dzieci i Młodzieży Żydowskiej (1923), Publiczną Szkołę

²² Nowy „fort ukraiński” pod Lwowem? Alarmujące wieści o sprzedaży ziemi polskiej w ruskie ręce, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. 27, nr 2, s. 4.

Dokształcającą Zawodową (1888, męska). Były prowadzone również Ochronka im. A. Szeptyckiego, Dom Sierot Żydowskich im. Ignacego Fische, ukraińska bursa – Internat oo. Bazylianów im. Tarasa Szewczenki, Bursa Towarzystwa Szkoły Ludowej, Internat oo. Dominikanów, nazywany również małym seminarium, Di Lubeler klojz – żydowski cheder oraz bejt ha-midrasz – szkoła Tory. Przeszłość miasta nie tylko ułatwiała rozwój lokalnej turystyki, ale też przypominała o sobie chociażby w nazwach placówek oświatowych. Wielokulturowy charakter społeczności nabrał innego odcienia – o ile utarczki na tle narodowościowym w źródłach sprzed XX w. nie są zbyt częste, o tyle po I wojnie światowej konflikt ten nabrał wyraźnego znaczenia w życiu codziennym miasta. W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. ludzie zostali zmuszeni, na potrzeby spisów powszechnych, do refleksji nad swoją tożsamością – do wskazania swojego wyznania, języka, zawodu, zadeklarowania umiejętności czytania.

Dla młodzieży, która przygotowywała się do dorosłego życia, kluczowa była edukacja. Wybór szkoły, podobnie jak dziś, decydował o przyszłości. Choć istnieje jedna zasadnicza różnica – w epoce międzywojennej trafienie do ośrodka edukacyjnego dla dzieci ze środowiska wiejskiego oznaczało możliwość wyboru zawodu, inaczej mówiąc, chłopiec, którego pradziadkowie, dziadkowie i rodzice pracowali na roli, mógł, razem ze swoimi braćmi i siostrami, wybrać inny obszar działalności. To samo dotyczyło dzieci drobnych urzędników. Jeszcze lepiej, gdy dziecko dostało się do małego seminarium – trafiało do stanu duchowego i mogło utorować sobie drogę nie tylko do bycia zakonnikiem, ale i księdzem, co oznaczało zabezpieczoną przyszłość, pracę i środki do życia. Nawet gdyby wychowanek nie dotrwał do końca i nie miał powołania do życia zakonnego, to i tak otrzymałby wykształcenie gimnazjalne.

Ośrodki dominikańskie w Żółkwi

Początek historii zakonu dominikańskiego w Żółkwi powiązany jest z tragiczną śmiercią Marka Sobieskiego, starosty jaworskiego i krasnostawskiego, po bitwie pod Batohem, 3 czerwca 1652 r.²³ Pograżona w żałobie matka Teofila Sobieska, by uczcić pamięć o synu, 9 stycznia 1653 r. wydała akt fundacyjny klasztoru żółkiewskiego²⁴. W dokumencie tym zobowiązała się opłacić budowę klasztoru i kościoła według własnego planu architektonicznego oraz zezwoliła na korzystanie z cegielni i zakładu palenia wapna, znajdujących się pod miastem. Oprócz tego nadała dominikanom folwarki w Żółkwi, w tym browar, słodownię, winnicę, wieś Zwertów z dworem, stawami, karczmą i młynem, staw na Woli Wysockiej z młynem parowym i dworami w okolicy, dwór z gruntem w Warszawie oraz prawo wyrębu drewna w okolicznych

²³ Taki powód ufundowania kościoła i klasztoru dominikańskiego w Żółkwi podaje Teofila Sobieska w akcie fundacyjnym.

²⁴ S. Barącz, *op. cit.*, s. 37, 124–128; APPD, sygn. Ż 2, s. 13, 20, 26.

lasach²⁵. Uroczystość inauguracyjna odbyła się 2 marca 1653 r. Po formalnym zatwierdzeniu powstania klasztoru przez generała zakonu – Giovanniego Battistę Mariniego 6 kwietnia 1654 r. pierwszym przeorem konwentu żółkiewskiego został o. Hipolit Zaklika, dotychczasowy przeor lwowski²⁶.

Budowę kościoła i klasztoru zakończono w 1655 r. Kościołowi nadano wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a sam klasztor, już po śmierci Jana III Sobieskiego w 1696 r., uzyskał nazwę *Conventus Regalis*. Kult maryjny w konwencie żółkiewskich dominikanów został wyrażony nie tylko w nazwie, bowiem znajdował się tam obraz Niepokalanej Królowej Różańca Świętego, później nazwany obrazem Matki Bożej Żółkiewskiej. Wizerunek ten, ufundowany przez założyciela miasta, był początkowo umieszczony w kościółku pw. Wniebowzięcia NMP na Winnikach, gdzie znajdował się do momentu fundacji dominikanów w roku 1653. Koronacja żółkiewskiego obrazu odbyła się 6 października 1929 r.²⁷ Uroczystość tę nieprzypadkowo zorganizowano w trzechsetną rocznicę urodzin króla Jana III Sobieskiego, czym dominikanie żółkiewscy podkreślili swoją szczególną więź z tym władcą.

Konwent przetrwał kasaty józefińskie dzięki staraniom zaprzyjaźnionych urzędników i duchownych miejskich, mianowicie dziekana żółkiewskiego, ks. Ignacego Juchnowskiego, sędziego ziemskiego Sebastiana de Colonna Czosnowskiego oraz starosty żółkiewskiego Franciszka Geri²⁸. Rządy austriackie wpłynęły na zarząd konwentu, jak i całej prowincji. W kronice klasztornej autor zaznacza rok 1854 jako początek rządów niemieckich w prowincji św. Jacka, a 1860 – niemiecko-czeskich, które trwały do 1902 r. W tych latach pojawiły się też pierwsze listy ojców przebywających w Żółkwi. W 1857 r. w klasztorze oprócz o. przeora Nikodema Glassa znajdowało się pięciu innych księży. Ojcowie wraz z braćmi konwersami stale się zmieniali. W latach 1882–1888 było czterech ojców i dwóch braci konwersów, a w latach 1897–1902 – pięciu ojców i czterech braci rocznie. W momencie wybuchu I wojny światowej w klasztorze przebywało trzech kapłanów i trzech braci. Budynek został zdewastowany w czasie inwazji rosyjskiej w latach 1914–1915, a podczas wojny polsko-ukraińskiej klasztor okradziono. Przebywał tam wówczas tylko jeden kapłan, o. Paweł Flasiński. Dopiero w roku 1921 ojcowie powrócili do klasztoru²⁹. Odnowiono wtedy część

²⁵ Odpis z aktu fundacyjnego *Origo et Status* dokonał o. Tomasz Awedyk, przeor żółkiewski, w 1730 r. APPD, sygn. Ż 2, s. 22–24.

²⁶ APPD, sygn. Ż 2, s. 39.

²⁷ L.W., *Wielkie uroczystości żółkiewskie. 300-lecie urodzin Jana III – Koronacja obrazu Matki Boskiej*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 486 z 4 X, s. 5, nr 487 z 5 X, s. 5; *Żółkiew. Uroczysta Koronacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Różańcowej*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 493 z 9 X, s. 5. Zob. też: J. Teodorowicz, *Śluby Królewskie. Kazanie J.E. ks. Arcyb. Teodorowicza wygłoszone w Żółkwi 6 b.m. w dniu koronacji obrazu M. Borskiej Różańcowej*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 502 z 16 X, s. 7, nr 503 z 17 X, s. 7, nr 504 z 18 X, s. 7, nr 508 z 19 X, s. 11, nr 509 z 20 X, s. 5, nr 512 z 22 X, s. 2, nr 513 z 23 X, s. 4, nr 514 z 24 X, s. 4, nr 516 z 25 X, s. 4.

²⁸ S. Barącz, *op. cit.*, s. 88.

²⁹ W konwencie na stałe przebywało wówczas trzech ojców, a dwóch – przez krótki czas.

pomieszczeń³⁰. W 1932 r. przebywało w nim sześciu ojców i czterech braci. 11 października 1933 r. do Żółkwi przybył generał zakonu, o. Martin Marie Stanislas Gillet. Po wizytacji zaszły istotne zmiany – konwent formalny w Żółkwi został skasowany, a klasztor żółkiewski stał się *domus formata*. W latach 1922–1938 dominikanie żółkiewscy skupili się na zorganizowaniu internatu, funkcjonującego również pod nazwą alumnat chłopców, który w swojej działalności nawiązywał do działającego w latach 1700–1771 Studium Filozoficzno-Teologicznego. Wychowankowie korzystali z bogatego księgozbioru klasztornego, który w 1936 r. o. Piotr Józef Karpiński, późniejszy przeor żółkiewski, przekształcił w Bibliotekę i Wypożyczalnię Książek im. św. Dominika. Materiały mogli w niej wypożyczać również parafianie i inne osoby świeckie.

Okres przeorstwa o. Bronisława Cholewki (1920–1926) związany jest z intensywnymi pracami budowlanymi na terenie konwentu żółkiewskiego. Odnowienie klasztoru po zawieruchach wojennych umożliwiło późniejsze założenie internatu dla chłopców. W celu budowy i wyposażenia ośrodka sprzedano folwark Góry koło Dzibulek, który dominikanie żółkiewscy pozyskali podczas fundacji klasztoru przez Teofilę Sobieską. Alumnat chłopców został założony 12–13 września 1922 r. za zgodą władz prowincji św. Jacka oraz o. Ludwiga Theisslinga, generała Zakonu Braci Kaznodziejów. Jedynym celem było „wychowanie i przygotowanie chłopców do życia zakonnego [...] tak, aby później mogli pracować jako kapłani Zakonu Kaznodziejskiego, głównie w prowincji św. Jacka, dla rozszerzenia chwały Bożej i zbawienia ludzi”³¹. Na użytek wychowanków wybudowano i urządzono specjalną część konwentu po lewej stronie od frontu kościoła. W kronice klasztornej budowanie zostało opisane jako pośpieszne, „przez co pozostało dużo nieudogodnień, braków i niedokładności w samej budowie”³².

W piętrowym gmachu internackim, zgodnie z planem sporządzonym w 1932 r., znajdowało się pięć sypialni, infirmeria, salki robót, rekreacyjna, muzyczna, uczelnia i refektarz. Trzy oddzielne pokoje zajmowali ojciec prefekt i ojciec wiceprefekt. W internacie znajdowały się pomieszczenia higieniczno-sanitarne – toalety na parterze i piętrze oraz dwie łazienki. Sypialnie wychowanków były bardzo skromne. Umieblowano je łózkami metalowymi pomalowanymi na oliwkowo, obok których stały metalowe szafki nocne w takim samym kolorze. Ubrania wierzchnie wieszano w szatni na piętrze, a rzeczy osobiste składano w kuferekach w sypialniach. Pokoje wychowawców – prefekta i wiceprefekta – też były pozbawione dodatkowych wygód. Wstawiono tam łóżka metalowe koloru brązowego, a obok nich szafki nocne w takim samym stylu. Na biurkach stały lampy elektryczne. Ubrania przechowywano w szafach dębowych i w komodach politurowanych na ciemno. Posiłki spożywano w refektarzu na parterze, na 9 długich stołach, przy których

³⁰ Na piętrze klasztoru postawiono piece, ułożono parkiet, umieblowano cele, odnowiono polichromię i okna.

³¹ APPD, sygn. Ż 20, Statuty, s. 4.

³² APPD, sygn. Ż 2, s. 102.

stały 52 krzesła. Uczniowie korzystali z zastawy stołowej grawerowanej napisem „ZAKŁAD WYCHOWAWCZY O.O. DOMINIKANÓW, ŻÓŁKIEW”. W uczelni znajdowało się 14 lakierowanych stołów, przy każdym jednocześnie mogło pracować 6 uczniów. Obok stołów stały krzesła politurowane na jasno. Książki, z których wychowankowie korzystali na co dzień, trzymano na 5 lakierowanych półkach. Na zajęciach muzycznych grano na fortepianie, fisharmonii i skrzypcach. Oświetlenie elektryczne zapewniało 38 lamp sufitowych, a ciepło – piece kaflowe. Na ścianach w internacie zawieszono 36 obrazów i plakatów o tematyce religijnej, patriotycznej i edukacyjnej oraz 6 drewnianych krzyży. Do budynku prowadziła furta internacka dobudowana w 1930 r. staraniem ówczesnego przeora Teodora Naleśniaka. Na podwórku znajdowało się miejsce do gry w siatkówkę oraz plac zabaw z przyrządami do gimnastyki i ćwiczeń siłowych³³.

Wychowankowie alumnatu przygotowywani byli do nowicjatu zakonnego. Czas przebywania w instytucie żółkiewskim obejmował dwa lata. Zgodnie ze statutem nauka miała się odbywać w alumnacie, jednak w rzeczywistości uczniowie szkolili się w Państwowym Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi.

Wydatki związane z funkcjonowaniem ośrodka ponosił konwent w Żółkwi. Wychowanków utrzymywali w dwóch trzecich rodzice i opiekunowie, a w jednej trzeciej klasztor. Rodzice opłacali także wydatki związane ze szkołą, finansowali niezbędne przedmioty osobiste i szkolne, przejazdy, a także leczenie swojego dziecka. Jako że wielu wychowanków miało trudne warunki finansowe, zarząd internatu dopuszczał obniżenie kosztów, a także opłacanie czesnego i innych należności na raty³⁴.

Alumnat chłopców w Żółkwi, zgodnie ze statutem, miał być jednocześnie szkołą i zakładem opiekuńczym, gdzie potencjalni kandydaci do zakonu mogli mieszkać i uczęszczać do gimnazjum. Po dwuletniej nauce w dominikańskim ośrodku żółkiewskim chłopcy mieli przejść do nowicjatu zakonnego³⁵. W rzeczywistości jednak wychowankowie pobierali nauki w gimnazjum państwowym. Gdy zakładano placówkę, zaplanowano, iż w przypadku braku nauczycieli zakonnych zatrudnieni zostaną świeccy profesorowie. Świecką kadrę miał mianować miejscowy przeor. Z kolei możliwość wyznaczania duchownych – dyrektora i wykładowców była zarezerwowana dla prowincjała. Opiekę nad wychowankami sprawować mieli ojciec prefekt internatu oraz ojciec wiceprefekt, którzy stanowili Zarząd Szczegółowy i podporządkowywali się Zarządowi Lokalnemu, czyli przeorowi oraz Konsylium Prowincjalnemu. Do obowiązków prefektów należało kierowanie alumnatem oraz opieka nad alumnami za dnia, podczas praktyk religijnych, nauki, rekreacji, ćwiczeń i wycieczek. Ojcowie prefekci byli zobowiązani „przestrzegać wzorowego porządku we wszystkim: w wypełnianiu przez alumnów przepisów Zakładu, w zachowywaniu rozkładu dziennego,

³³ APPD, sygn. Ż 20, s. 1, zdjęcia ze s. 23, 145, 333, 335; APPD, sygn. Ż 2, s. 121; APPD, sygn. Ż 101, Inwentarz Zakładu Wychowawczego, 12.11.1929.

³⁴ APPD, sygn. Ż 20, Statuty, s. 3–15; APPD, sygn. Pp 147/2, Zgłoszenia do Internatu OO. Dominikanów w Żółkwi (do 1938) i we Lwowie (1938–1939), *passim*.

³⁵ APPD, sygn. Ż 20, Statuty, s. 8.

w utrzymywaniu czystości w alumnacie³⁶. Wszelkie czynności związane z organizacją roku szkolnego – mianowicie przyjmowanie i zbieranie dokumentów oraz zgłoszeń kandydatów, ustalanie siatki godzin i regulaminu wewnętrznego, prowadzenie konferencji szkolnych i wydawanie świadectw – były obowiązkami Zarządu Szczegółowego.

Niekiedy w internacie czasowo zatrudniano do nauczania osoby świeckie, np. Józefa Kloba, emerytowanego urzędnika, który potrafił grać na fortepianie oraz organach i uczył śpiewu w internacie³⁷.

Pierwszym prefektem internatu był o. Teofil Szczurecki, późniejszy prowincjał, dwukrotny przeor żółkiewski, socjusz generałów zakonu oraz wykładowca na Uniwersytecie św. Tomasza w Rzymie³⁸. 29 maja 1924 r. o. Szczurecki został przeorem we Lwowie. Posługę prefekta pełnił w pierwszym roku szkolnym, tj. od września 1923 do maja 1924 r.

27 maja 1924 r. urząd prefekta objął o. Maurycy Majka, prowincjał zakonu w czasie II wojny światowej. Sprawował swoje obowiązki przez trzy miesiące, do 28 sierpnia.

W roku szkolnym 1924/1925 prefektem został o. Lucjan Wołek, magister historii, profesor historii w gimnazjum żółkiewskim. Wiceprefektem był o. Justyn Spyrlak, późniejszy prefekt, katecheta w seminarium nauczycielskim sióstr felicjanek w Żółkwi, jedna z ofiar zbrodni dokonanej przez NKWD w Czortkowie. Do pomocy zaangażowany był brat Jacek Matoga. W czerwcu o. Wołek zaczął przygotowywać się do studiów wyższych i przeprowadzki do Lwowa, dlatego w maju zastępował go wiceprefekt. Po o. Justynie Spyrlaku funkcję prefekta objął o. Jordan Mikiewicz, który został mianowany na to stanowisko i przybył do miasta 17 maja 1925, jednak przystąpił do pełnienia obowiązków dopiero w czerwcu. Jako prefekt działał do 14 marca 1927 r.

Ojciec Spyrlak angażował się w prace wychowawcze i społeczne³⁹. Po odejściu o. Mikiewicza mianowano go prefektem i pozostał na tym urzędzie do 8 listopada 1930 r. Podczas długiej drugiej kadencji obowiązki kierownika internatu wykonywał z pomocą braci Jacka Matogi (do lutego 1929 r.), Antoniego Kowala (do roku 1930) i Bernarda Gerbera (do roku 1931). Po wyjeździe do Jarosławia o. Spyrlaka i okresie bez asygnowanego prefekta, w grudniu 1930 r. stanowisko to objął o. Joachim Nowak (zakończył pełnienie obowiązków końcem lutego 1931 r.).

Najdłużej rządzącym prefektem był o. Sadok Maćkowiak, autor kroniki klasztoru żółkiewskiego, doktor teologii, późniejszy przełożony pierwszej polskiej misji dominikańskiej w Chinach w latach 1937–1952. Kierownictwo w ośrodku żółkiewskim objął 2 marca 1931 r. i sprawował je do września 1937. Powodem rezygnacji z urzędu

³⁶ Ibidem, s. 10.

³⁷ APPD, sygn. Ż 20, s. 107.

³⁸ *Zmarli dominikanie spoczywający na cmentarzu przy ul. Walbrzyskiej*, http://www.sluzew.dominikanie.pl/zmarli_dominikanie [dostęp: 25.05.2020].

³⁹ Wskazuje na to jego czynny udział w założeniu internatu przy klasztorze dominikańskim w Jarosławiu, prace na stanowisku nauczycielskim oraz organizacja i prowadzenie budowy domu towarowego w Czortkowie.

był wyjazd do Krakowa, przygotowujący do pracy na misjach w październiku 1937 r. W latach 1931–1933 wiceprefektami byli ojcowie Alan Żbikowski i Dominik Bałdyga. Do pomocy w zakładzie zostali wówczas wyznaczeni bracia Gordian Dubiel, Józef Hostyński i Bernard Gerber. Dwaj ostatni bracia pomagali również następnemu prefektowi.

Po tym, jak o. Sadok Maćkowiak wyruszył na misję, posadę prefekta objął o. Jacek Misiuta, w latach 1923–1925 wychowanek internatu żółkiewskiego. Został on razem z o. Justynem Spyrlakiem zamordowany w Czortkowie 2 lipca 1941 r.⁴⁰ Jeden z wychowanków tak wspominał prefekta:

Po wyjeździe o. Sadoka Maćkowiaka na misję do Chin stanowisko po nim przejął o. Jacek Misiuta. Przez dwa lata nadzorował moje wychowanie. Poznałem go dokładnie. Pozostawił w moim sercu i pamięci najwyższy podziw, szacunek i uznanie. Był to człowiek: zacny, rozsądny, przyjacielski, dobry, wesoły, uduchowiony, wyrozumiały, bogoboyny, ufny, prostolinijny, żarliwy, wielkoduszny, życiowy, wesoły i sprawiedliwy⁴¹.

Lata kierownictwa o. Misiuty (1937–1939) były okresem przemian wewnętrznych – w lecie 1938 r. internat został przeniesiony do Lwowa.

Na temat pozostałego personelu seminaryjnego zachowało się niewiele informacji. Ze sprawozdań z lat 1933, 1935, 1936⁴² wiadomo, że w latach trzydziestych w internacie pracował lekarz internista⁴³, który nie mieszkał w zakładzie, ale przychodził codziennie, oraz mieszkający w internacie lokaj zajmujący się zmiataniem, myciem podług i okien, paleniem w piecach i innymi pracami gospodarczymi. Obowiązek przygotowywania posiłków spoczywał na dwóch pracownikach kuchni, z których jedna była wyznaczona do obsługi jadalni internackiej. Furty seminaryjnej pilnował organista.

Na podstawie statutu, sprawozdań, warunków przyjęć oraz ogłoszeń w czasopismach⁴⁴ można odtworzyć obraz idealnego kandydata do internatu żółkiewskiego. Był to chłopak po ukończeniu drugiej lub trzeciej klasy gimnazjalnej⁴⁵, liczący

⁴⁰ M. Miławicki, *Być prorokiem – dominikanie czortkowscy*, [w:] *Prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku. Materiały III i IV Forum Teologów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 2009, s. 910–912.

⁴¹ Ibidem, s. 912.

⁴² APPD, sygn. Pp 474, Żółkiew. Akta dotyczące spraw klasztoru dominikanów w Żółkwi, głównie korespondencja oraz inne materiały nadsyłane z klasztoru do prowincjała prowincji polskiej, 1929–1939 (1941–1942), Sprawozdania z lat 1932–1933, 1923–1933, 1934–1935, 1936.

⁴³ W 1930–1934 był to dr med. Zygfryd Iwo Rossowski, a od marca 1935 – dr med. Filip Rauchfleisch.

⁴⁴ Zob. APPD, sygn. Ż 20, Statuty; APPD, sygn. Pp 474, Sprawozdania z lat 1923–1933, 1927–1928, 1930–1931, 1931–1932, 1932–1933, 1934–1935, 1936; APPD, sygn. Pp 67/2, Internat oo. Dominikanów w Żółkwi (do 1938) i we Lwowie (1938–1939), ok. 1926–1939, Papiery związane z propagandą Internatu oo. Dominikanów w Żółkwi, s. 25–39; ogłoszenia były drukowane w czasopismach „Przewodnik Katolicki”, „Orleń. Miesięcznik polskiej młodzieży szkolnej”, „Głos Lubelski”, „Mały Dziennik”, „Głos Narodowy. Dziennik Wileński”, „Diecezjalny Zakład Graf. – Drukarski w Sandomierzu”, „Głos Częstochowski. Niezależny Dziennik Demokratyczny”, „Kurier Warszawski”, „Głos Podlaski”, „Dzwon Niedzielny”, „Expres Lubelski i Wołyński”, „Głos Wolsztyński”, „Gość Niedzielny. Tygodnik Ilustrowany Katolicko-Społeczny”, „Gwiazdka Cieszyńska”.

⁴⁵ Uczniów gimnazjum przyjmowano w pierwszej kolejności, ale jeśli były wolne miejsca, przyjmowano też absolwentów sześć- lub siedmioklasowej szkoły powszechnej, pod warunkiem zdania egzaminu wstępnego.

13–14 lat, z postęпами w nauce. Miał mieć „charakter wesoły, lecz spokojny, nadający się do życia zakonnego”, a przede wszystkim pragnąc zostać kapłanem w zakonie dominikańskim. Preferowany wychowanek powinien posiadać narodowość polską, pochodzić z rodziny urzędniczej lub włościańskiej oraz być w dobrej kondycji zdrowotnej, „bez obciążenia nałogami lub chorobami familijnymi”⁴⁶.

Prawo przyjmowania i wydalania chłopców z internatu posiadało konsylium złożone z trzech ojców konsyliarzy prowincji i dwóch przeorów – lwowskiego oraz żółkiewskiego. Proponowane przez prefekta kandydatury miały być rozważane przez konsylium, a ostatecznie zatwierdzane przez prowincjała.

Aby zapisać kandydata do internatu, rodzice lub opiekunowie musieli złożyć u prefekta następujące dokumenty: metrykę chrztu⁴⁷, świadectwo moralności i dobrych obyczajów, świadectwo lekarskie, świadectwo ukończenia szóstej lub siódmej klasy szkoły powszechnej, drugiej lub trzeciej klasy gimnazjum. Ponadto o charakterze dziecka, skłonności i upodobaniu do życia zakonnego mieli świadczyć rodzice lub opiekunowie i duszpasterze lub katecheci⁴⁸. W celu zgłoszenia nastolatka rodzice lub opiekunowie składali również następujące deklaracje i podpisywali oświadczenie:

[DEKLARACJA PIERWSZA]

Wobec Boga w Trójcy św. Jedyne zapewniam, że syna (wychowanka) mojego, który okazuje pociąg do życia zakonnego, oddaję zupełnie dobrowolnie i chętnie Zakonowi OO. Dominikanów w tej myśli, żeby został kapłanem tegoż Zakonu, jeżeli P. Bóg w łaskawości swojej raczy go do tak zaszczytnego stanu powołać. Słowem honoru, jako uczciwy człowiek, a w sumieniu przed Bogiem jako katolik, zobowiązuję się nie tylko nie dopuszczać, aby ktokolwiek, czy to z rodziny mojej, czy spoza domu mojego, to zamiłowanie syna mojego do życia zakonnego, podczas przebywania jego poza Internatem, psuł lub osłabiał, ale owszem, dołożyć wszelkich usiłowań, by to zamiłowanie w nim utwierdzać i pogłębiać.

[DEKLARACJA DRUGA]

Oddając syna (wychowanka) mojego do Internatu OO. Dominikanów, zgadzam się na wszelkie przepisy, tak odnoszące się co do kosztów utrzymania jego, jak i co do wewnętrznego regulaminu i dyscypliny. W razie gdyby syn mój, jako nieodpowiadający celom Internatu został odesłany, lub jako szkodzący Internatowi na wydalenie zasłużył, nie będę rościł sobie żadnych ani materialnych, ani moralnych pretensyj do Zakonu.

[OŚWIADCZENIE]

Oświadczam, że, jeżeli kiedyś Łaska Boża powoła syna (wychowanka) naszego do Zakonu OO. Dominikanów, z Wolą Bożą zgodni, nie będziemy go odwodzić od zamiaru⁴⁹.

W zgłoszeniach i aktach uczniów ubiegających się o przyjęcie do placówki dominikanów żółkiewskich rodzice i opiekunowie szczególną uwagę poświęcali

⁴⁶ APPD, sygn. Ż 20, Statuty, s. 6.

⁴⁷ W celu upewnienia się co do pochodzenia dziecka i jego wieku.

⁴⁸ APPD, sygn. Ż 20, Statuty, s. 5–6.

⁴⁹ Ibidem, s. 6; APPD, sygn. Pp 474, Warunki przyjęcia do „Kolegium Apostolskiego” (Pod nazwą potoczną Internatu lub Alumnatu Chłopców) przy konwencji oo. Dominikanów w Żółkwi.

uzasadnieniu zamiarów kandydatów. W prośbach sporządzonych przez rodziców, głównie ojca, powtarzają się stałe formuły wskazujące na intencje kandydatów. Wśród nich najczęstsze są: „by zgodnie z jego wolą mógł zostać kapłanem w Zakonie OO. Dominikanów”, „niżej podpisani rodzice... proszą o przyjęcie ich syna do internatu... pragnie bowiem gorąco poświęcić się kapłaństwu w zakonie”, „motywując też prośbę pragnieniem pozostania kapłanem w Zakonie”, „od pewnego czasu zauważyłem, że syn mój ma szczere chęci i zamiar poświęcenia się stanowi kapłańskiemu i prosi mnie, abym postarał się o przyjęcie go do seminarium duchownego”. Powołanie podkreślali również chłopcy w swoich życiorysach: „Uprzejmie proszę o przyjęcie do Zakonu OO. Dominikanów, albowiem mam powołanie do poświęcenia swego życia wyłącznie w sprawie Bożej. Chcę zostać prawdziwym sługą Chrystusa Pana”, „Pragnę koniecznie zostać kapłanem”⁵⁰.

Zmiana warunków przyjmowania do internatu nastąpiła w roku 1934. Zniesiono wówczas zobowiązania rodziców dotyczące oddania kandydata do zakonu po skończeniu gimnazjum. Zgłoszenia kandydatów nadsyłali także dyrektorzy szkół, osoby duchowne (księża, ojcowie, bracia i siostry zakonne), urzędy parafialne oraz właściciele ziemscy opiekujący się chłopcami.

Z życiorysów kandydatów wynika, że pochodzili oni z różnych części kraju – najliczniejsze były powołania z województw lwowskiego, wołyńskiego, krakowskiego, warszawskiego i tarnopolskiego. O różnym poziomie zamożności rodzin można wnioskować z przysyłanych życiorysów, kaligrafii, papieru oraz stylu wypowiedzi.

Proces rekrutacji do internatu w Żółkwi był kilkuetapowy. Władze zakonne musiały najpierw zastanowić się nad profilem kandydata, który najbardziej pasował do rozpoczęcia swojej drogi powołaniowej. Następnym etapem było opracowanie ogłoszeń oraz warunków przyjęć wysyłanych do zainteresowanych rodzin. Później rozpoczynała się właściwa rekrutacja – nadesłane dokumenty były porządkowane, przygotowywane przez prefekta i przekazywane na konsylium. Kulminację tego procesu stanowiły egzaminy wstępne dla kandydatów, po których podejmowano decyzje o przyjęciu. Po przyjęciu przez konsylium wychowankowie rozpoczynali rok szkolny w Państwowym Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi i przygotowywali się do życia zakonnego w internacie.

W czasie działalności małego seminarium w Żółkwi w latach 1923–1938 kształciło się 823 (812)⁵¹ wychowanków. W pierwszym roku nauki było ich 42 (43), a w następnym, 1924/1925 – 82 (85). W latach 1925–1928 było kolejno: 73 (58), 64 i 60 seminarzystów. Liczba ta zaczęła maleć w roku szkolnym

⁵⁰ APPD, sygn. Pp 147/2, strony nienumerowane; APPD, sygn. Pp 354, Akta uczniów ubiegających się o przyjęcie do Gimnazjum oo. Dominikanów w Żółkwi w 1939 r., strony nienumerowane.

⁵¹ W źródle podawane są różne informacje. W przypadku rozbieżności dane z APPD, sygn. Pp 474 (Sprawozdanie prefekta internatu oo. Dominikanów w Żółkwi z racji wizytacji Najprzewielebniejszego O. Generała Zakonu) podawane są jako pierwsze, a dane z APPD, sygn. Ż 21 – zapisywane w nawiasie.

1928/1929, kiedy w alumnacie zamieszkało jedynie 49 chłopców. W latach od 1929 do 1937 uczniów było kolejno: 45, 35, 37, 31, 50, 36, 51, 66, 59. W ostatnim roku szkolnym w Żółkwi internat liczył 43 wychowanków. Po przeniesieniu placówki do Lwowa latem 1938 r. liczba uczniów zmniejszyła się o połowę i na koniec roku akademickiego świadectwa otrzymało 20 alumnów. Zgodnie ze sprawozdaniem przygotowanym na wizytację generała zakonu w latach 1923–1933 były 32 powołania, z czego 17 duchownych pozostało w zakonie. Kilku z nich wybiło się ponad przeciętność. W latach 1925–1927 w internacie przebywał Feliks Wojciech Bednarski – późniejszy filozof, teolog, kapelan harcerstwa, w latach 1941–1943 zaangażowany w tajne nauczanie w Żółkwi. Wspomniany Jacek Misiuta mieszkał w alumnacie w latach 1923–1925. Wśród zgłoszeń do placówki żółkiewskiej znajdują się również akta Józefa Benedykta Paściaka – teologa, biblisty, profesora rzymskiego Angelicum oraz Kolegium Filozoficzno-Teologicznego w Krakowie – pozostającego w placówce w latach 1927–1931.

Prowadzone przez prefekta księgi personalne dostarczają bogatych informacji o wychowankach przebywających w internacie żółkiewskim w latach trzydziestych XX w. Niestety wcześniej nie prowadzono takiej dokumentacji. Uporządkowane informacje o klasach, wychowankach, ich zdrowiu, zachowaniu oraz postępach w nauce zaczęły zapisywać dopiero rektor, o. Sadok Maćkowiak.

Dokumenty wychowanków w księgach personalnych mają określoną strukturę. Na początku znajdują się dane osobowe – imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona i nazwiska rodziców, adres, daty przyjęcia do internatu i opuszczenia go. Dalej zamieszczone są zapiski o zachowaniu, postępach w nauce, zdrowiu. Od roku 1934 kartę ucznia uzupełniono informacjami o tym, jakie sprawia wrażenie, o ogólnych postępach, sposobie odnoszenia się do przełożonych, wadach i zaleceniach. W źródłach tych można znaleźć również relację ze spraw nadzwyczajnych, przede wszystkim z incydentów, kiedy chłopcy wdawali się w relacje miłosne z miejscowymi dziewczynami oraz niedotrzymaniem dyscypliny.

Odchodzenie lub wydalenie ucznia z internatu było rzeczą naturalną. Chłopcy przygotowujący się do życia zakonnego mieli możliwość „sprawdzenia swego powołania” jeszcze przed wstąpieniem do nowicjatu, a dla zarządu prowincjalnego była to okazja do poznania charakterów kandydatów i ich predyspozycji do służby duchownej. Profile wychowanków zamieszczone w księgach personalnych przedstawiają całe spektrum przyczyn, dla których seminarzyści zostali wydaleny lub sami odchodzili. Powody te można podzielić na sześć kategorii: 1. indywidualno-naturalne, czyli związane z charakterem, zachowaniem i zdrowiem, 2. naukowe, 3. finansowe, 4. związane z relacjami interpersonalnymi, 5. związane z konkurencją ze strony innych ośrodków, 6. związane z czystością fizyczną i duchową. Do przyczyn indywidualno-naturalnych należały: brak nadziei na dobre życie zakonne (stwierdzony przez prefekta), samowolne oddalenie się, nieprzestrzeganie przepisów, złe zdrowie oraz brak zamiłowania do praktyk religijnych. Powody naukowe obejmowały słabe wyniki w nauce i niezdane egzaminy, a kwestie finansowe

oznaczały niemożność zapłacenia za utrzymanie. Przyczyny interpersonalne to przede wszystkim złe relacje z kadrami wychowawczą, uleganie negatywnym wpływom lub decyzje o zamieszkaniu poza budynkiem internatu razem z kolegami ze szkoły. Niektórzy uczniowie przenosili się do ośrodków świeckich, np. burs założonych przez Towarzystwo Szkoły Ludowej albo do innych dominikańskich, m.in. do działającego w latach 1933–1935 internatu w Jarosławiu. Zdarzały się przypadki odchodzenia, by realizować powołanie kapłańskie w seminarium diecezjalnym, np. Eugeniusz Tomaszewski⁵² po odbyciu nauki w internacie żółkiewskim został kapłanem archidiecezji lwowskiej, a później prałatem i profesorem teologii w seminarium duchownym we Wrocławiu. Jedną z najczęstszych przyczyn wydalenia wychowanka przez konsylium było niezachowanie czystości fizycznej i duchowej, np. listowne kontakty z koleżankami, przebywanie w towarzystwie dziewcząt w gimnazjum koedukacyjnym czy potwierdzone przygody miłosne. Problem ten był najbardziej rozpowszechniony i naturalny – w internacie w Żółkwi mieszkali głównie chłopcy w czasie kryzysu wieku dojrzewania, który znajdował odzwierciedlenie na płaszczyznach biologicznej, psychicznej i społecznej. Mniej lub bardziej świadomi poważnych perypetii miłosnych wychowanków internatu żółkiewskiego byli nie tylko ojcowie zakonni. W księgach personalnych możemy znaleźć notatki o listach przekazywanych poprzez przyjaciół szkolnych⁵³, wysyłanych na adres gimnazjum⁵⁴ lub pozostawianych w sklepie Degen na rynku miejskim⁵⁵.

Po wydaleniu z internatu podopieczni ojców nie spieszyli się z wyjazdem z miasta i często nie ukrywali swojej przeszłości seminaryjnej. Kontynuując naukę w gimnazjum żółkiewskim, mieszkali w polskich bursach świeckich lub na prywatnych stancjach⁵⁶. Skutkowało to pogłoskami, które odbijały się na wizerunku internatu dominikańskiego. Zdarzało się nawet, że po odejściu lub wydaleniu uczniowie grozili byłym przełożonym, iż napiszą artykuł do gazety lub będą szerzyć negatywne opinie o internacie wśród przyjaciół i znajomych⁵⁷. Od roku 1933 zarząd internacki starał się zabezpieczyć przed takimi sytuacjami i odchodzący podpisali deklarację o następującej treści⁵⁸:

Rewers

Poświadczam niniejszem, że opuszczając Internat O.O. Dominikanów w Żółkwi, zabrałem ze sobą wszystkie moje rzeczy i pozostaję względem wymienionego Internatu bez wszelkich, jakichkolwiek pretensji.

Żółkiew, [data].

/Własnoręczny podpis/

⁵² APPD, sygn. Ż 25, s. 61.

⁵³ Ibidem, s. 264, 367.

⁵⁴ Ibidem, s. 22; APPD, sygn. Ż 26, s. 89, 120.

⁵⁵ APPD, sygn. Ż 25, s. 140–147.

⁵⁶ Ibidem, s. 42, 46, 51, 54, 128–147, 168–169, 212–213, 358.

⁵⁷ Ibidem, s. 19, 50–51, 128–139.

⁵⁸ Ibidem, s. 378.

Małe seminarium nie było pierwszą placówką oświatową funkcjonującą w klasztorze żółkiewskim. Autor kroniki klasztornej, o. Sadok Maćkowiak, w takich słowach zanotował założenie tzw. szkół normalnych w Żółkwi:

W tym roku [1785] zaprowadzono szkoły normalne w Żółkwi. Dominikanie odstąpili bez wynagrodzenia swój wielki refektarz dla szkoły i jeden pokój dla nauczyciela dnia 1. listopada 1785 [r.]⁵⁹.

Z dokumentów, które się zachowały, wynika, że konwent i magistrat żółkiewski regularnie zawierały kontrakty na opał drewnem obu sal. Pierwszy został podpisany 27 października 1785 r. na okres siedmiu miesięcy. W latach 1786–1800 był on prolongowany na taki sam okres, a od roku 1803 podpisano umowę na dwa lata. W dokumencie tym każdorazowo podkreślano, iż dominikanie udostępniają refektarz i jedną z sal *pro publico bono*⁶⁰. Jak podaje o. Sadok Barącz, szkoły te przeszły pod zarząd ojców w roku 1841: „za gorliwym staraniem Ks. Piotra Korotkiewicza Prowincyała Dominikanów c. k. nadworna szkół Komissya dnia 5. Lutego 1841 oddaje Szkoły Normalne Dominikanom w Żółkwi, które dopiero w r. 1849. zupełnie na siebie odebrały”⁶¹. Uczęszczającym do tej placówki przyznano stypendium na książki. Miał je otrzymać „najuboższy i najpilniejszy uczeń”⁶². Roczna dopłata wynosiła dwa guldeny.

Informację o liczebności kadry nauczycielskiej w latach 1879–1885 można pozyskać z podpisów w listach do dyrekcji oraz kwitów zaświadczających wypłaty dla nauczycieli. W czteroklasowej placówce pracowało czterech nauczycieli pod zarządkiem dyrektora, którym był przeor konwentu⁶³.

W szkołach normalnych, nazywanych też trywialnymi, uczniowie zdobywali elementarne umiejętności czytania, pisania i rachowania. Dodatkowe przedmioty były możliwe do zrealizowania w ośrodkach liczących cztery klasy, gdzie uczono rysunku, geometrii, geografii, historii, fizyki i chemii. Instytucje te, będące owocem reform terecjańsko-józefińskich, początkowo miały na celu „wyzwolenie szkolnictwa spod wpływów Kościoła”⁶⁴. Sytuacja uległa zmianie po Wiośnie Ludów oraz po podpisaniu przez Austrię w 1855 r. konkordatu ze Stolicą Apostolską. W przypadku dominikanów żółkiewskich sprawa przejścia placówki była oczywista i wygodna dla obu stron – urząd miejski nie ponosił dodatkowych

⁵⁹ Ibidem, s. 66.

⁶⁰ APPD, sygn. Ż 42, Akta dot. Szkoły Podstawowej (Normalschule) oo. Dominikanów w Żółkwi 1785–1885, 27.10.1785, 8.10.1786, 20.10.1788, 8.11.1792, 18.11.1803, 25.02.1810, 25.05.1821, 4.08.1831.

⁶¹ S. Barącz, *op. cit.*, s. 100–101.

⁶² Ibidem, s. 101.

⁶³ APPD, sygn. Ż 42, 25.06.1879, 30.01.1881, 24.04.1881, 25.05.1881, 16.07.1881, 22.07.1881, 18.08.1881, 26.02.1882, 16.04.1882, 16.05.1882, 21.06.1882, 18.07.1882, 16.01.1885.

⁶⁴ S. Gruński, *Dzieje szkolnictwa ludowego w Galicyi*, cz. 1: *Czasy przed zaprowadzeniem autonomii 1772–1861*, Lwów 1916, s. 11.

kosztów, np. opału i wynagrodzeń nauczycieli, a konwent mógł realizować pracę wychowawczą we własnej instytucji.

W dwudziestoleciu międzywojennym *Conventus Regalis* kontynuował tradycję wychowawczą poprzez założenie w 1922 r. internatu dla chłopców, w roku 1939 planowano też uruchomić gimnazjum męskie.

Mając do dyspozycji cały gmach dawnego internatu⁶⁵, kadre nauczycielską oraz bogaty księgozbiór (funkcjonujący w latach 1936–1939 jako Biblioteka i Wypożyczalnia Książek im. św. Dominika), konwent żółkiewski był przygotowany do założenia gimnazjum prowizorycznego⁶⁶. W liście pasterskim z grudnia 1938 r. o. prowincjał Maurycy Majka, były prefekt internatu w Żółkwi, zwrócił uwagę na potrzebę założenia placówki pozyskującej nowe powołania zakonne:

Chcąc zaradzić temu brakowi [powołań], w myśl kapituły prowincjalnej, występujemy o założenie własnego gimnazjum, otwierając w przyszłym roku szkolnym I klasę gimnazjalną w Żółkwi, aby przez systematyczną pracę wychowawczą w duchu zakonnym obudzić wśród młodzieży powołania do naszego Zakonu. Ojcowie nauczający w szkołach niech się starają młodzieńców dobrych, zdolnych – rokujących nadzieję powołania – skierowywać do naszego gimnazjum, względnie internatu⁶⁷.

Podanie o uzyskanie koncesji na założenie i prowadzenie gimnazjum prywatnego, złożone do Kuratorium Okręgu Lwowskiego 29 marca 1939 r., zostało pozytywnie rozpatrzone. 22 czerwca 1939 r. dominikanie uzyskali prawo do otwarcia szkoły. Planowano przyjęcie 40 uczniów, którzy opłacając 30 zł miesięcznie, mogli liczyć na mieszkanie przez 10 miesięcy, pełne utrzymanie i kształcenie. Instytucja ta miała być w pełni samowystarczalna, mianowicie z 12 000 zł dochodu 7680 zł miało być wydane na opłaty personalne, 240 zł na kancelaryjne, 4000 zł na urządzenia i pomoce naukowe, a 80 zł na nieprzewidziane wydatki. O przyjęcie do gimnazjum mogli wnioskować chłopcy wyznania rzymskokatolickiego i narodowości polskiej. O ich przyjęciu miała decydować rada pedagogiczna złożona z grona nauczycielskiego, lekarza szkolnego i dyrektora. Rodzice byli reprezentowani przez Radę Opiekunczą. W statucie Prywatnego Gimnazjum Ogólnokształcącego Męskiego oo. Dominikanów w Żółkwi był też zaznaczony indywidualny kierunek wychowawczy, który polegał „na rozwijaniu powołań do stanu kapłańskiego w zakonie dominikańskim”⁶⁸. Na kierownika gimnazjum zaproponowany został dr Wincenty Danek – polonista, historyk literatury i wychowania, późniejszy rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, a na prefekta – ks. dr Wojciech Romuald

⁶⁵ W roku akademickim 1938/1939 alumnat chłopców został przeniesiony do Lwowa.

⁶⁶ W roku 1941 gimnazjum miało być przeniesione do Krakowa.

⁶⁷ APPD, sygn. Ż 2, s. 222.

⁶⁸ APPD, sygn. Pp 67/1, Materiały dotyczące uzyskania przez prowincję polską zakonu dominikanów zgody władz szkolnych na powołanie dwuletniego Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego Męskiego oo. Dominikanów we Lwowie oraz Prywatnego Gimnazjum Ogólnokształcącego Męskiego oo. Dominikanów w Żółkwi, 29.03.1939, 22.06.1939.

Kostecki, doktor teologii, redaktor „Szkoły Chrystusowej” i „Róży Duchownej”, po II wojnie światowej – przeor konwentu krakowskiego⁶⁹.

Otwarcie gimnazjum zapowiadano na stronach czasopism katolickich i młodzieżowych. Ogłoszenia kandydaci mogli przeczytać w „Gościu Niedzielnym”, „Przewodniku Katolickim”, „Róży Duchownej”, „Orlętach” oraz „Głosie Podlaskim”⁷⁰. Rodziców potencjalnych uczniów informowano o warunkach przyjęcia oraz profilu instytucji, do której mieli być przyjmowani chłopcy „pragnący zostać kapłanami w Zakonie św. Dominika”⁷¹. Do podania kandydaci mieli dołączyć metrykę urodzenia, półroczne świadectwo, świadectwo moralności od katechety, świadectwo lekarskie zdrowia i szczepienia ospy, a także życiorys.

Zgłoszenia do żółkiewskiej placówki zaczęły napływać z końcem maja 1939 r. W zachowanych do dziś podaniach i życiorysach można zaobserwować powtarzające się formuły, podobne do wpisywanych przez kandydatów do internatu, o pragnieniu bycia kapłanem czy wstąpienia do zakonu⁷².

Kwestia udostępnienia pomieszczeń oraz późniejszego sprawowania kontroli nad szkołą ludową jest bardzo podobna do projektu założenia własnego gimnazjum. Obie te sprawy wpisują się w ideały dominikańskie oraz są logiczną kontynuacją funkcjonujących w Żółkwi Studium Filozoficzno-Teologicznego (1700–1771) oraz Małego Seminarium Duchownego (1922–1938). Wśród głównych przyczyn założenia tych placówek należy wymienić: dążenie do stworzenia pełnego systemu kształcenia potencjalnych kandydatów do zakonu, spełnienie ideału wychowawczego oraz celu dominikańskiego w kontekście powołań i szerzenia wiary. Była to też odpowiedź na szerzące się od dawna tendencje do posiadania własnych ośrodków przez wspólnoty religijne. Warta podkreślenia jest także lokalna konkurencja pomiędzy konwentem a gimnazjum państwowym – ze względu na zakaz prefekta, by wychowankowie internatu uczestniczyli w działalności pozaszkolnej, z gimnazjum odeszło ok. 30% czynnych uczestników⁷³.

Do działającego w latach 1923–1938 internatu w Żółkwi uczęszczało 823 lub 812 wychowanków⁷⁴. Wśród byłych bursaków wymienić należy Feliksa Wojciecha Bednarskiego, przebywającego w internacie w latach 1925–1927, Jacka Misiutę (1923–1925) oraz Józefa Benedykta Paściaka (1927–1931). O funkcjonowaniu internatu w swoich wspomnieniach pisał również, urodzony w Strzemieniu niedaleko Żółkwi, kapelan Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dominikanin Adam

⁶⁹ Ibidem, 22.05.1939.

⁷⁰ *Warunki przyjęcia do prywatnego gimnazjum oo. Dominikanów i Internatu w Żółkwi k. Lwowa*, „Róża Duchowna” 1939, R. XXXVIII, z. 6, s. 209; APPD, sygn. Pp 67/1, 26.05.1939, 30.05.1939, 10.06.1939, 26.06.1939.

⁷¹ *Ogłoszenie*, „Orlęta” 1939, R. XI, nr 19/20, s. 241.

⁷² APPD, sygn. Pp 354, 21.06.1939, 22.06.1939, 25.06.1939, 30.06.1937, 13.07.1939, 7.08.1939.

⁷³ APPD, sygn. Ż 101, 4.12.1926.

⁷⁴ Zob. wyżej, przyp. 51.

Franciszek Studziński⁷⁵. Posługę w alumnacie pełniło ośmiu prefektów: Teofil Szczurecki, Maurycy Majka, Łucjan Wołek, Justyn Spyrylak, Jordan Mikiewicz, Joachim Nowak, Sadok Maćkowiak i Jacek Misiuta. Dużą część źródeł o działalności placówki zawdzięczamy Sadokowi Maćkowiakowi. Po objęciu urzędu prefekta w 1931 r. uporządkował on dokumenty instytucji, zaczął pisać kronikę klasztorną i zachęcił wychowanków do stworzenia kronik internackiej oraz harcerek.

Dla Zakonu Kaznodziejskiego lata międzywojenne były początkiem procesu odradzania się – zostały otwarte pola pracy kaznodziejskiej, naukowej i misyjnej. Dominikanie polscy przywiązywali szczególną wagę do duszpasterstwa młodzieży akademickiej, prowadzenia katedr uniwersyteckich, wydawania czasopism i książek naukowych oraz organizowania działalności własnych internatów i gimnazjów. Tyle że „żniwo [było] wielkie, ale pracowników mało”⁷⁶. Problem braku kadry zakonnej, czyli ojców i braci, pojawił się w czasie rozbiorów, szczególnie po wprowadzeniu polityki józefińskiej. Po reformie w zakonie dominikańskim w roku 1927 członkowie prowincji ruskiej pracowali nad tym, aby zwiększyć powołania lokalne. Placówki wychowawcze starały się pozyskać nowych członków zakonu, by realizować jego cele: apostołstwo, modlitwę, pokutę oraz naukę⁷⁷.

Klasztor żółkiewski był doskonałym miejscem do założenia ośrodka wychowawczego – posiadał środki finansowe z zapisów fundatorki, a potem jej potomków, nadań ziemskich, miejsce pod zabudowę, potencjalną kadrę wychowawczą, a także doświadczenie w prowadzeniu zakładów naukowych. Bliskość Lwowa była dodatkową zaletą przemawiającą za zlokalizowaniem tutaj internatu dla potencjalnych kandydatów do zakonu.

Wiadomości zawarte w kronikach i księgach personalnych dostarczają cennej wiedzy o codzienności oraz postawie podopiecznych placówki żółkiewskiej. Ich analiza pozwala przyrzeć się sytuacji z obu perspektyw – ucznia i nauczyciela.

Dominikańskie ideały wychowawcze, opierające się na głównych zasadach zakonu: „laudare, benedicere, praedicare”, były realizowane przez całą społeczność internacką. Ojcowie prefekci razem ze swoimi pomocnikami stanowili przykład wierności wartościom zakonnym, które przekazywali podopiecznym. Wychowankowie rozwijali je poprzez praktyki religijne, uczestnictwo w organizacjach kościelnych i świeckich, a także własną postawę w różnych sytuacjach codziennych. Mówiąc o wychowaniu w ośrodku żółkiewskim, nie należy negować wpływów „inności” kulturowej tych terenów. Bursacy, podobnie jak wychowawcy, byli przedstawicielami Kościoła rzymskokatolickiego i w pewnym sensie mieli być dla tamtejszej społeczności „misjonarzami na co dzień”. Nawet po opuszczeniu internatu lub wydaleniu z niego byli postrzegani przez społeczeństwo jako osoby powiązane z zakonem i będące pod wpływem Kościoła. Wzorce wychowania

⁷⁵ A. Studziński, *op. cit.*

⁷⁶ APPD, sygn. Pp 474, Zakon Dominikański, czyli Kaznodziejski, s. 8–9.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 1–2.

narodowo-religijnego realizowano przede wszystkim poprzez czynny udział w harcerstwie i założenie hufca internackiego. Uczestnictwo w uroczystościach państwowych i kościelnych, wycieczki i zawody służyły wszechstronnemu rozwojowi chłopców oraz ich adaptacji do samodzielnego życia.

Zakończenie działalności internatu żółkiewskiego zbiegło się z końcem roku szkolnego 1937/1938. Już latem 1938 r. prefekt wraz ze swoimi pomocnikami przeprowadził się do Lwowa, aby prowadzić zakład wychowawczy przy liceum dominikańskim. Instytucja ta, podobnie jak placówka żółkiewska w latach 1923–1934, posiadała charakter *schola apostolica*, czyli była miejscem, gdzie przyjmowano wyłącznie chłopców, którzy wraz z rodzicami deklarowali pragnienie wstąpienia do Zakonu Kaznodziejskiego. Status szkoły apostołskiej jest kluczowy w przypadku internatu żółkiewskiego. W 1934 r. decyzją kapituły prowincjalnej zamierzano ten status przyznać zakładowi dominikańskiemu w Jarosławiu, a żółkiewska placówka miała stać się bursą, do której przyjmowano by nie tylko kandydatów do zakonu. Ostatecznie nie wprowadzono zmian statutowych, jedynie zniesiono obowiązek podpisywania przez wychowanków i ich rodziców deklaracji chęci wstąpienia do nowicjatu.

Zamknięcie zakładu dominikańskiego w Żółkwi poprzedził cały szereg powiązanych ze sobą decyzji. Już jesienią 1937 r., po zbudowaniu klasztoru na warszawskim Służewie, przeniesiono tam lwowskie *studium generale*. Na jego miejscu miało funkcjonować liceum z przeniesionym z Żółkwi internatem. W samej Żółkwi dominikanie planowali otworzyć prywatne gimnazjum oraz internat dla jego uczniów, przyszłych kandydatów do liceum, a później studiów wyższych w Warszawie.

Prefekci internatu żółkiewskiego⁷⁸

1. o. Teofil Szczurecki – wrzesień 1923 – maj 1924
2. o. Maurycy Majka – 27 maja 1924 – 28 sierpnia 1924
3. o. Łucjan Wołek – sierpień 1924 – maj 1925
4. o. Justyn Spyrlak – maj 1925⁷⁹
5. o. Jordan Mikiewicz – czerwiec 1925 – 14 marca 1927
6. o. Justyn Spyrlak – marzec 1927 – 8 listopada 1930

⁷⁸ APPD, sygn. Ż 21. Pomimo tego, że istnieje oddzielny spis prefektów i wychowanków Internatu (APPD, sygn. Ż 21), lista prefektów zamieszczona w niniejszym artykule została przygotowana w oparciu o jeszcze dwa inne źródła, a mianowicie APPD, sygn. Ż 2 i APPD, sygn. Ż 20, ponieważ informacje we wszystkich trzech źródłach są różne, a może to wynikać z sytuacji, kiedy prefekt został asygnowany do urzędu w jednym dniu, a faktycznie przystępował do spraw później.

⁷⁹ Ojciec Justyn Spyrlak był prefektem internatu przez jakiś czas w czerwcu 1925 – pomiędzy tym, jak o. Lucjan Wołek przygotowywał się do egzaminów na studia wyższe, i tym, jak o. Jordan Mikiewicz, który przybył do Żółkwi 17 maja 1925 r., objął urząd prefekta.

7. o. Teofil Szczurecki – listopad 1930⁸⁰
8. o. Joachim Nowak – 5 grudnia 1930 – luty 1931
9. o. Sadok Maćkowiak – 2 marca 1931 – wrzesień 1937
10. o. Jacek Misiuta – wrzesień 1937–1939

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
- sygn. Pp 67/1, Materiały dotyczące uzyskania przez prowincję polską zakonu dominikanów zgody władz szkolnych na powołanie dwuletniego Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego Męskiego oo. Dominikanów we Lwowie oraz Prywatnego Gimnazjum Ogólnokształcącego Męskiego oo. Dominikanów w Żółkwi.
- sygn. Pp 67/2, Internat oo. Dominikanów w Żółkwi (do 1938) i we Lwowie (1938–1939), ok. 1926–1939.
- sygn. Pp 147/2, Zgłoszenia do internatu oo. Dominikanów w Żółkwi (do 1938) i we Lwowie (1938–1939).
- sygn. Pp 354, Akta uczniów ubiegających się o przyjęcie do Gimnazjum oo. Dominikanów w Żółkwi w 1939 r.
- sygn. Pp 474, Żółkiew. Akta dotyczące spraw klasztoru dominikanów w Żółkwi, głównie korespondencja oraz inne materiały nadsyłane z klasztoru do prowincjała prowincji polskiej, 1929–1939 (1941–1942).
- sygn. Ż 2, Kronika klasztoru oo. Dominikanów w Żółkwi, 1652–1946.
- sygn. Ż 16, Kronika Milicji Anielskiej. OO. dominikanie, Żółkiew 1932–1934.
- sygn. Ż 20, Kronika internatu oo. Dominikanów w Żółkwi, 1929–1938.
- sygn. Ż 21, Spis Prefektów i wychowanków Internatu oo. Dominikanów w Żółkwi. Od r. 1923 do r. 1938. Spis Prefektów i wychowanków Internatu oo. Dominikanów we Lwowie rok 1938–1940.
- sygn. Ż 25, Księga personalna, tom I internatu oo. Dominikanów w Żółkwi, 1930–1934.
- sygn. Ż 26, Księga personalna, tom II. Internat oo. Dominikanów w Żółkwi, 1934–1937.
- sygn. Ż 42, Akta dot. Szkoły Podstawowej (Normalschule) oo. Dominikanów w Żółkwi 1785–1885.
- sygn. Ż 100, Kronika III Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Żółkwi. Rok 1928–1932.
- sygn. Ż 101, Internat oo. Dominikanów w Żółkwi. Korespondencja z Urzędem Prowincjalnym i władzami państwowymi, 1924–1934.

Źródła drukowane

- Barącz S., *Pamiętki miasta Żółkwi*, Lwów 1852.
- Hay E., *Żółkiew. Przewodnik dla zwiedzających. Rzut oka na dzieje grodu Żółkiewskich i Sobieskich*, Żółkiew 1936.
- Jaworski F., *Przewodnik po Lwowie i okolicy z Żółkwią i Podhorcami*, Lwów 1910.
- O...r, *Żółkiew*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 462 z 11 IX, nr 463 z 12 IX, s. 7, nr 464 z 13 IX, s. 5, nr 465 z 14 IX, s. 7, nr 470 z 18 IX, s. 5, nr 471 z 19 IX, s. 5, nr 472 z 20 IX, s. 5, nr 473 z 21 IX, s. 5, nr 474 z 22 IX, s. 5, nr 475 z 23 IX, s. 5, nr 477 z 25 IX, s. 6.
- Studziński A., *Wspomnienia Kapelana Pułku 4 Pancernego „Skorpion” spod Monte Cassino*, Kraków 1998.

⁸⁰ Brak prefekta, nadzór nad wychowankami sprawował brat Bernard Gerber, a oficjalnymi sprawami zajmował się przeor.

- W holdzie Żółkwi... Uczennice Pryw. Seminarjum Naucz. Żeń. Zgromadzenia SS. Felicjanek w Żółkwi, Żółkiew 1932.*
- Гавпт З., *Про Стефцю, про Хаїма Іммерглюка та про скіфські браслети*, „Баскійський диявол”, перекл. А. Павлишин, Львів 2014.

Opracowania

- Байбула Л., *Нариси з історії та культури єврейської громади м. Жовкви*, Львів 2014.
- Dominikanie na ziemiach polskich w erze nowożytnej*, red. A. Markiewicz, M. Miławicki, Kraków 2009.
- Dzieje dominikanów w Polsce. XIII–XVIII wiek. Historiografia i warsztat badawczy historyka*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, J.A. Spież, Lublin 2006.
- Gąsiorowski S., *Chrześcijananie i Żydzi w Żółkwi w XVII i XVIII wieku*, Kraków 2001.
- Gruiński S., *Dzieje szkolnictwa ludowego w Galicji*, cz. 1: *Czasy przed zaprowadzeniem autonomii 1772–1861*, Lwów 1916.
- Kłoczowski J., *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*, Poznań 2008
- Kłoczowski J., *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010.
- L.W., *Wielkie uroczystości żółkiewskie. 300-lecie urodzin Jana III – Koronacja obrazu Matki Boskiej*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 486 z 4 X, s. 5, nr 487 z 5 X, s. 5.
- Madura R.F. OP, „Vademecum. Wstępne informacje dla studiów nad historią dominikanów w Polsce” [mps], Warszawa 1979.
- Miławicki M., *Być prorokiem – dominikanie czortkowscy*, [w:] *Prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku. Materiały III i IV Forum Teologów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. S.C. Napiórkowski Lublin 2009, s. 901–934.
- Miławicki M., *Polscy dominikanie w międzywojennej prasie polskiej na przykładzie „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 237–252.
- Niedźwiecki M., *Z przeszłości Żółkwi*, Lwów 1908.
- Nowy „fort ukraiński” pod Lwowem? Alarmujące wieści o sprzedaży ziemi polskiej w ruskie ręce*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. 27, nr 2, s. 4.
- Ogłoszenie „Orleńta” 1939*, R. XI, nr 19/20, s. 241.
- Osiński M., *Zamek w Żółkwi*, Lwów 1933.
- Petrus J.T., *Kościół i klasztor Żółkwi*, Kraków 1994.
- Petrus J.T., *Żółkiew i jej kolegiata*, Warszawa 1997.
- Podhorodecki L., *Wielki Hetman Rzeczypospolitej. Opowieść o Stanisławie Żółkiewskim*, Warszawa 1987.
- Polaczek J., *Żółkiew. Miejsce kultu wodzów i dziejów wojennych Polaków*, Przemyśl–Żółkiew 2009.
- Popiel J., *Tajne nauczanie w Żółkwi w latach 1942–1944*, Zabrze 1984.
- Pudłocki T., „Piękne słowo jest więcej warte od pięknego ciała”. *Prywatne Gimnazjum Anny Rachalskiej w Przemyślu w latach 1911–1920*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2017, t. 9, s. 35–72.
- Pudłocki T., *Gimnazjum w Samborze za czasów dyrektury Franciszka Tomaszewskiego (1896–1904)*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2018, t. 10, s. 51–86.
- Pudłocki T., *Księgi ogłoszeń dyrekcji jako źródło do dziejów dnia powszedniego w galicyjskiej szkole średniej na początku XX wieku*, „Galicja. Studia i Materiały” 2018, z. 4, s. 123–139.
- Schneider A., *Starożytności miasta Żółkwi krótko opisane na pamiątkę obchodu uroczystości odnowienia kościoła farnego w tem wieście dnia 12. września 1867 r.*, Lwów 1867.
- Taffet G., *Zagłada Żydów żółkiewskich*, Łódź 1946.
- Taffet G., *Zagłada Żydów żółkiewskich*, wstęp E. Koźmińska-Frejłak, przedm. J. Kermisz, przyp. N. Aleksium, biogramy Żydów żółkiewskich, nazwy ulic w Żółkwi N. Aleksium, Sh. Ecker, posłowie N. Aleksium, Warszawa 2019.

- Teodorowicz J., *Śluby Królewskie. Kazanie J.E. ks. Arcyb. Teodorowicza wygłoszone w Żółkwi 6 b.m. w dniu koronacji obrazu M. Borskiej Różańcowej*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 502 z 16 X, s. 7, nr 503 z 17 X, s. 7, nr 504 z 18 X, s. 7, nr 508 z 19 X, s. 11, nr 509 z 20 X, s. 5, nr 512 z 22 X, s. 2, nr 513 z 23 X, s. 4, nr 514 z 24 X, s. 4, nr 516 z 25 X, s. 4.
- Warunki przyjęcia do prywatnego gimnazjum oo. Dominikanów i Internatu w Żółkwi k. Lwowa*, „Róża Duchowna” 1939, R. XXXVIII, z. 6, s. 209.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1: *Etyka ogólna*, Kraków 1948, t. 2: *Etyka szczegółowa*, Lublin 1986.
- Żółkiew. Uroczysta Koronacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Różańcowej*, „Lwowski Kurier Poranny” 1929, R. 2, nr 493 z 9 X, s. 5.
- Жовківщина. Історико-мемуарний збірник*, t. 2, red. Я. Каліка, Жовква–Львів–Балтимор 1995.
- Жовква крізь століття. Випуск III*, red. В. Александрович et al., Львів 2014.

Netografia

- Becker Y.K., *Jeszcze jedno spojrzenie malego Zutry na Żółkiew*, <http://shtetlroutes.eu/pl/jeszcze-jedno-spojrzenie-malego-zutry-na-zolkiew> [dostęp: 11.05.2020].
- Becker Y.K., *Spacer po Żółkwi z Szymonem Sametem*, <http://shtetlroutes.eu/pl/spacer-po-zolkwi-z-szymonem-sametem> [dostęp: 11.05.2020].
- Zmarli dominikanie spoczywający na cmentarzu przy ul. Walbrzyskiej, http://www.sluzew.dominikanie.pl/zmarli_dominikanie [dostęp: 25.05.2020].